

Księga Nehemiasza

Rozdział 1

1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Oto w miesiącu Kislew, dwudziestego roku, gdy przebywałem w pałacu Suza; 2. Przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a *wraz z nim niektórzy* mężczyźni z Judy. Zapytałem ich o ocalałych Żydów, którzy przeżyli niewolę, i o Jerozolimę. 3. I odpowiedzieli mi: Ostatki spośród tych, którzy w tamtej prowincji przeżyli niewolę, są w wielkim utrapieniu i pohańbieniu; ponadto mur Jerozolimy jest zburzony i jej bramy zostały spalone ogniem. 4. A gdy usłyszałem te słowa, usiadłem, płakałem i smuciłem się przez *kilka* dni, pościłem i modliłem się przed Bogiem niebios. 5. I powiedziałem: Ach JAHWE, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i *okazujesz* miłosierdzie tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań. 6. Niech twoje ucho będzie uważne, a twoje oczy będą otwarte, aby wysłuchać modlitwy twego sługi, którą teraz zanoszę do ciebie dniem i nocą za synów Izraela, twoje sługi, i w *której* wyznaję grzechy synów Izraela, które popełniliśmy przeciwko tobie. Również ja i dom mego ojca zgrzeszyliśmy. 7. Postąpiliśmy bardzo niegodziwie wobec ciebie i nie przestrzegaliśmy przykazań, ustaw ani praw, które nakazałeś Mojżeszowi, swemu słudze. 8. Wspomnij, proszę, na słowo, które przekazałeś Mojżeszowi, swemu słudze, gdy powiedziałeś: *Jeśli* przekroczycie *moje przykazania*, to rozproszę was między narodami; 9. Lecz jeśli nawrócicie się do mnie i będziecie przestrzegać moich przykazań i wypełniać je, to choćby wasi wygnańcy byli na krańcu nieba, zgromadzę ich stamtąd i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam przebywało moje imię. 10. Oni bowiem są twoimi sługami i twoim ludem, który odkupiłeś swoją wielką mocą i silną ręką. 11. Proszę, Panie, niech twoje ucho będzie uważne na modlitwę twego sługi i na modlitwę twoich sług, którzy pragną bać się twego imienia. Spraw dziś, proszę, aby poszczęściło się twemu słudze, i okaż mu łaskę na oczach tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym króla.

Rozdział 2

1. I oto zdarzyło się w miesiącu Nisan, w dwudziestym roku króla Artakserksesa, gdy *stało* przed nim wino, że wziąłem *je* i podałem królowi, a nigdy *przedtem* nie byłem taki smutny w jego obecności. 2. Król więc zapytał mnie: Czemu *tak* smutno wyglądasz, skoro nie jesteś chory? Nic innego to jak smutek serca. I bardzo się przeraziłem. 3. I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki. Jakże nie mam wyglądać smutno, gdy miasto, dom grobów moich ojców, jest zburzone, a jego bramy pochłonał ogień? 4. Król ponownie zapytał mnie: O co chciałbyś prosić? Modliłem się więc do Boga niebios. 5. Potem powiedziałem do króla: Jeśli król uważa *to* za dobre i jeśli twój sługa znalazł łaskę w twoich oczach, *proszę*, abyś mnie posłał do Judy, do miasta grobów moich ojców, abym je odbudował. 6. Król — obok którego siedziała królowa — zapytał mnie: Jak długo potrwa twoja podróż i kiedy powrócisz? Gdy podałem mu termin, spodobało się to królowi i posłał mnie. 7. Potem powiedziałem królowi: Jeśli

król uważa to za dobre, niech mi dadzą listy do namiestników zarzecza, aby mnie przeprowadzili, aż przyjdę do Judy; **8.** Także list do Asafa, dozorczy lasu królewskiego, aby mi dał drewno na belki do bram pałacu przy domu, na mur miejski i na dom, do którego się wprowadzę. Król więc dał mi *listy*, gdyż była nade mną łaskawa ręka mego Boga. **9.** A gdy przyszedłem do namiestników zarzecza, oddałem im listy króla. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych i jeźdźców. **10.** Kiedy Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, usłyszeli o tym, bardzo im się nie spodobało to, że przyszedł człowiek, który będzie zabiegał o dobro synów Izraela. **11.** Gdy więc przyszedłem do Jerozolimy, spędziłem tam trzy dni. **12.** Potem wstałem w nocy, ja i kilku mężczyzn ze mną — a nikomu nie wyjawilem, co mój Bóg położył mi na sercu, abym uczynił w Jerozolimie, nie miałem też ze sobą żadnego zwierzęcia oprócz tego, na którym jechałem; **13.** I wyjechałem nocą przez Bramę nad Doliną w kierunku Źródła Smoczego do Bramy Gnojnnej, i oglądałem mury jerozolimskie, które były zburzone, a *których* bramy były strawione ogniem. **14.** Potem dotarłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, gdzie dla zwierzęcia, na którym jechałem, nie było już przejścia. **15.** Jechałem więc nocą przez potok i oglądałem mur, po czym zawróciłem i przejechałem przez Bramę nad Doliną, i tak powróciłem. **16.** Ale przełożeni nie wiedzieli, dokąd się udałem ani co uczynilem. Dotychczas bowiem nie oznajmiłem *tego* ani Żydom, ani kapłanom, ani dostojnikom, ani przełożonym, ani żadnemu z budowniczych. **17.** Wtedy powiedziałem do nich: Widzicie, w jakiej niedoli się znajdujemy, Jerozolima jest spustoszona i jej bramy spalone są ogniem. Chodźcie i odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy już nie byli zhańbieni. **18.** A gdy opowiedziałem im o *tym*, jak łaskawa ręka mego Boga była nade mną, także o słowach, które wypowiedział do mnie król, powiedzieli: Wstańmy i budujmy. I zachęcali się do tego dobrego dzieła. **19.** Kiedy usłyszeli o tym Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, oraz Geszem Arab, szydzili z nas i wzgardzili nami, mówiąc: Co to za rzecz, którą robicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? **20.** Odpowiedziałem im: Bóg niebios poszczęści nam; my więc, jego słudzy, powstaniemy i odbudujemy. Wy zaś nie macie ani działu, ani prawa, ani pamiątki w Jerozolimie.

Rozdział 3

1. Potem powstał najwyższy kapłan Eliaszb wraz ze swoimi braćmi kapłanami i odbudowali Bramę Owczą. Poświęcili ją i wstawili jej wrota. Poświęcili ją aż do wieży Mea i aż do wieży Chananeela. **2.** Obok niego budowali mężczyźni z Jerycha, a obok nich budował Zakkur, syn Imriego. **3.** A Bramę Rybną budowali synowie Senaa, którzy założyli też jej belki, wstawili jej wrota, zamki i rygle. **4.** Obok nich naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Kosa, a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechiasza, syna Meszezabeela. Obok nich naprawiał Sadok, syn Baany. **5.** Obok nich naprawiali Tekoici, lecz ich dostojnicy nie ugięli swego karku do pracy dla swego Pana. **6.** A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza. Założyli jej belki i wstawili jej wrota, zamki i rygle. **7.** Obok nich naprawiali Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta oraz mężczyźni z Gibeonu i Mispy aż do tronu

namiestnika z tej strony rzeki. **8.** Obok nich naprawiał Uzziel, syn Charchajasza, *jeden* ze złotników, a obok niego naprawiał Chananiasz, syn aptekarza. Obwarowali Jerozolimę aż do Muru Szerokiego. **9.** Obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy okręgu Jerozolimy. **10.** Obok nich naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu. A obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11.** Drugi odcinek i Wieżę Pieców zaś naprawiał Malkiasz, syn Charima, i Chaszub, syn Pachat-Moaba. **12.** Obok niego naprawiał Szallum, syn Hallochesza, przełożony połowy okręgu Jerozolimy, on i jego córki. **13.** Bramę nad Doliną naprawiali Chanun i mieszkańcy Zanoach. Odbudowali ją, wstawili jej wrota, zamki i rygle i *naprawili* tysiąc łokci muru aż do Bramy Gnojnej. **14.** Lecz Bramę Gnojną naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, przełożony okręgu Bet-Hakkerem. On ją odbudował i wstawił jej wrota, zamki i rygle; **15.** Bramę Źródlaną naprawiał Szallun, syn Kol-Chozego, przełożony okręgu Mispa. On ją zbudował, pokrył *dachem* i wstawił jej wrota, zamki i rygle oraz wznosił mur nad stawem Sziloach przy ogrodzie królewskim aż do schodów prowadzących do miasta Dawida. **16.** Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony połowy okręgu Bet-Sur, aż *do miejsca* naprzeciw grobów Dawida i aż do stawu sztucznego, i aż do domu mocarzy. **17.** Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony połowy okręgu Keila, za swój okręg. **18.** Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony połowy okręgu Keila. **19.** Obok niego naprawiał Ezer, syn Jeszuy, przełożony Mispy, następny odcinek naprzeciw wejścia do zbrojowni przy rogu. **20.** Za nim naprawiał gorliwie Baruch, syn Zabbaja, dalszy odcinek od rogu aż do drzwi domu arcykapłana Eliasziba. **21.** Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syn Kosa, następny odcinek od drzwi domu Eliasziba aż do końca jego domu. **22.** Za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na równinie. **23.** Za nimi naprawiali Beniamin i Chaszub, naprzeciw swoich domów. Za nimi naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu. **24.** Za nim naprawiał Binnuj, syn Chenadada, następny odcinek od domu Azariasza aż do zakrętu i do narożnika. **25.** Palal, syn Uzaja, *naprawiał* naprzeciw rogu i wieży wystającej z domu królewskiego, która *była* przy więzieniu. Za nim *naprawiał* Pedajasz, syn Parosza. **26.** A Netinici, mieszkający na Ofelu, *naprawiali* aż naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i do wieży wystającej. **27.** Za nimi naprawiali Tekoici dalszy odcinek, naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofel. **28.** Znad Bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swego domu. **29.** Za nimi naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw swego domu, a za nim naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, stróż Bramy Wschodniej. **30.** Za nim naprawiał Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, następny odcinek. Za nim naprawiał Mszullam, syn Berechiasza, naprzeciw swojej komnaty. **31.** Za nim naprawiał Malkiasz, syn złotnika, aż do domu Netinitów i handlarzy, naprzeciw Bramy Sądowej i aż do Sali Narożnej. **32.** A pomiędzy Salą Narożną a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze.

Rozdział 4

1. A gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozgniewał się i bardzo się oburzył, i zaczął szydzić z Żydów. 2. I powiedział wobec swoich braci i wojska Samarii: Co ci niedołężni Żydzi wyprawiają? Czy pozwolimy im na to? Czy będą składać ofiary? Czy zdołają to skończyć w jeden dzień? Czy wskrzeszą kamienie z kupy gruzu, które spalono? 3. Ale Tobiasz Ammonita, który stał obok niego, powiedział: Nawet jeśli zbudują, przyjdzie lis i przewróci ich kamienny mur. 4. Wysłuchaj, nasz Boże, bo jesteśmy wzgardzeni, i odwróć ich zhańbienie na ich głowę, i wydaj ich na łup w ziemi niewoli. 5. Nie zakrywaj ich nieprawości, a niech ich grzech nie będzie wymazany przed tobą. Ciebie bowiem pobudzili do gniewu na oczach budujących. 6. Lecz my nadal odbudowywaliśmy ten mur i mur został spojony aż do połowy, bo lud miał serce do pracy. 7. Gdy Sanballat i Tobiasz, Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że mury Jerozolimy są odbudowywane, że wyłomy zaczęły się wypełniać, bardzo się rozgniewali. 8. I wszyscy sprzysięgli się razem, aby przyjść i walczyć przeciw Jerozolimie, i przeszkadzać w *robocie*. 9. My jednak modliliśmy się do naszego Boga i postawiliśmy przeciwko nim straż we dnie i w nocy, ponieważ się ich baliśmy. 10. I Judejczycy powiedzieli: Osłabła siła dźwigających, a gruzu *jeszcze* wiele. Nie będziemy mogli odbudować muru. 11. Ponadto nasi wrogowie powiedzieli: Zanim się dowiedzą i spostrzegą, przyjdziemy między nich i ich wymordujemy, i wstrzymamy tę pracę. 12. A gdy Żydzi mieszkający obok nich przyszli, powiedzieli nam dziesięć razy: Ze wszystkich miejsc, z których przyjdziecie do nas, *oni przyjdą na was*. 13. Ustawiłem więc lud w niższych miejscach za murem i na wysokich miejscach; ustawiłem *ich* według rodzin z ich mieczami, włóczniami i łukami. 14. A gdy popatrzyłem, wstałem i powiedziałem do dostojników, przełożonych i pozostałych z ludu: Nie bójcie się ich. Wspomnijcie na JAHWE, wielkiego i budzącego grozę, i walczcie za swoich braci, za swoich synów i swoje córki, za swoje żony i domy. 15. I kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono, Bóg zniweczył ich radę, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swojej pracy. 16. Jednak od tego czasu połowa moich sług pracowała, a druga połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze. Naczelnicy zaś *stali* za całym domem Judy. 17. Ci, którzy odbudowywali mur, i ci, którzy dźwigali ciężar, i ci, którzy go nakładali, każdy z nich jedną ręką pracował, a w drugiej trzymał broń. 18. A z tych, którzy budowali, każdy miał swój miecz przypasany do boku i *tak* budowali. A trębacz *stał* obok mnie. 19. Powiedziałem bowiem do dostojników, przełożonych i pozostałych z ludu: Praca jest wielka i rozległa, a my jesteśmy rozdzieleni na murze, jeden z dala od drugiego. 20. W jakimkolwiek miejscu usłyszycie dźwięk trąby, tam ruszajcie do nas. Nasz Bóg będzie walczył za nas. 21. Pracowaliśmy więc przy tym dziele, a druga połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy aż do wzejścia gwiazd. 22. W tym czasie powiedziałem też do ludu: Niech każdy nocuje ze swoim sługą w Jerozolimie, aby w nocy *słudzy* trzymali straż, a w dzień pracowali. 23. Tak więc ani ja, ani moi bracia, ani moi słudzy, ani straż, która była przy mnie, nie zdejmowaliśmy swoich szat, *zrobiliśmy to* wyłącznie przy obmywaniu.

Rozdział 5

1. I podniósł się wielki krzyk ludu i ich żon przeciwko swym braciom Żydom. 2. Niektórzy bowiem mówili: Jest nas wielu wraz z synami i córkami i musimy nabyć zboża, abyśmy mogli jeść i żyć. 3. Inni zaś mówili: Nasze pola, winnice i domy musimy dać pod zastaw, aby nabyć zboża na czas głodu. 4. Jeszcze inni mówili: Pożyczyliśmy pieniądze, aby dać podatek królowi, *zastawiając* nasze pola i nasze winnice. 5. A przecież nasze ciało jest jak ciało naszych braci, a nasi synowie są jak ich synowie. A jednak to my musimy oddać naszych synów i nasze córki w niewolę i *niektóre* z naszych córek są już zaprzędane w niewolę, a my nie mamy siły w naszych rękach, aby *je odkupić*, gdyż nasze pola i winnice *należą* do innych. 6. I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich wołanie i te słowa. 7. Rozważyłem to w swoim sercu, po czym skarciłem dostojników i przełożonych, mówiąc do nich: Każdy z was uprawia lichwę wobec swoich braci. Zebrałem więc wielkie zgromadzenie przeciwko nim; 8. I powiedziałem do nich: My według naszych możliwości odkupiliśmy swoich braci Żydów, którzy zostali zaprzędani poganom, a wy chcecie sprzedąć swoich braci? Chcielibyście ich nam sprzedać? Oni zamilkli, nie znajdując odpowiedzi. 9. Ponadto powiedziałem: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście kroczyć w bojaźni naszego Boga, by uniknąć zhańbienia od pogan, naszych wrogów? 10. Także ja i moi bracia oraz moi słudzy pożyczyliśmy im pieniądze i zboże. Porzućmy, proszę, tę lichwę. 11. Zwróćcie im, proszę, ich pole, winnice, oliwniki i domy oraz setną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą od nich pobieracie. 12. Wtedy odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy domagać się *niczego* od nich. Uczynimy tak, jak ty powiedziałaś. Wezwałem więc kapłanów i kazałem przysiąc *wierzytelom*, że postąpią według tej obietnicy. 13. Potem wytrząsnąłem swoje zanadrze i powiedziałem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z jego domu i z *owocu* jego pracy, kto nie dotrzyma tej obietnicy. Niech tak będzie wytrząśnięty i огоłocony. I całe zgromadzenie powiedziało: Amen. I chwalili JAHWE. I lud postąpił według tej obietnicy. 14. Również od dnia, w którym ustanowiono mnie ich namiestnikiem w ziemi Judy, od dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przez dwanaście lat, ja i moi bracia nie jedliśmy chleba przysługującego namiestnikowi. 15. Dawni namiestnicy, którzy byli przede mną, obciążali lud, pobierając od niego chleb i wino, a ponadto czterdzieści syklów srebra. Ich słudzy również wykorzystywali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej. 16. Także pracowałem przy naprawie tego muru, a pola nie kupiłem. Wszyscy też moi słudzy zgromadzili się tam do pracy. 17. Ponadto przy moim stole *byli* Żydzi i przełożeni w liczbie stu pięćdziesięciu oraz ci, którzy przychodzili do nas spośród okolicznych pogan. 18. Przygotowywano więc dla mnie każdego dnia jednego wołu, sześć wybornych owiec oraz drób, a co dziesięć dni rozmaite wino. Mimo to nie domagałem się chleba przysługującego namiestnikowi, gdyż niewola ciążyła nad tym ludem. 19. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku *memu* dobru, ze względu na wszystko, co czyniłem dla tego ludu.

Rozdział 6

1. A gdy Sanballat, Tobiasz, Geszem Arab i pozostali nasi wrogowie usłyszeli, że zbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom, chociaż jeszcze w tym czasie nie wstawiłem wrót do bram; 2. Wtedy Sanballat i Geszem wysłali do mnie *poselstwo* ze słowami: Przyjdź, spotkajmy się razem w *jednej* ze wsi, na równinie Ono. Lecz oni mieli zamiar uczynić mi coś złego. 3. Wysłałem więc do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Czemu miałyby stanąć ta praca, gdybym jej zaniechał, by zejść do was? 4. Cztery razy przysłali do mnie *poselstwo* w tej sprawie, a ja odpowiedziałem im tak samo. 5. Potem Sanballat po raz piąty przysłał do mnie w ten sam sposób swego sługę z otwartym listem w rękę; 6. A było w nim napisane: Wśród pogan krąży pogłoska — jak powiada Gaszmu — że ty i Żydzi zamierzacie się zbuntować. Dlatego budujesz mur, abys był ich królem, według tych słów. 7. Krąży też pogłoska, że ustanowiłeś proroków, aby opowiadali o tobie w Jerozolimie, mówiąc: Jest król w Judzie. Teraz te słowa dotrą do króla. Przyjdź więc i naradzimy się wspólnie. 8. Lecz ja wysłałem do niego taką odpowiedź: Nie jest tak, jak powiadasz, ale sam sobie to wymyślasz. 9. Oni wszyscy bowiem straszili nas, mówiąc: Ich ręce osłabną od tej pracy i nie zostanie dokonana. Teraz więc, *Boże*, wzmocnij moje ręce. 10. A gdy wszedłem do domu Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabeela, gdzie był zamknięty, powiedział *mi*: Zejdźmy się w domu Bożym, w świątyni, i zamknijmy drzwi. Przyjdą bowiem, aby cię zabić. Tej nocy przyjdą, aby cię zabić. 11. A ja odpowiedziałem: Czy człowiek taki jak ja miałby uciekać? Czy ktoś taki jak ja wszedłby do świątyni, aby się ratować? Nie wejść. 12. I poznałem, że to nie Bóg go posłał, ale wypowiedział to proroctwo przeciwko mnie, bo Tobiasz i Sanballat przekupili go. 13. Został przekupiony, abym się uląkł i tak uczynił, i zgrzeszył, aby posłużyło *to* do zniesławienia *mnie*, by mnie zhańbić. 14. Mój Boże, pamiętaj o Tobiaszu i Sanballacie, według ich uczynków, także o prorokini Noadzie oraz pozostałych prorokach, którzy chcieli mnie straszyć. 15. A mur został ukończony dwudziestego piątego *dnia miesiąca* Elul, w ciągu pięćdziesięciu dwóch dni. 16. A gdy usłyszeli *o tym* wszyscy nasi wrogowie i gdy widzieli to wszyscy poganie, którzy byli wokół nas, bardzo się zniechęcili. Poznali bowiem, że to dzieło zostało wykonane przez naszego Boga. 17. W te dni dostojnicy z Judy wysyłali wiele listów do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodziły do nich. 18. Wielu bowiem w Judzie *było* z nim związanych przysięgą, gdyż był on zięciem Szekanasza, syna Aracha; a jego syn Jochanan pojął za żonę córkę Meszullama, syna Berechiasza. 19. Opowiadali także przede mną jego dobre czyny i moje słowa donosili jemu. Tobiasz zaś wysyłał listy, aby mnie zastraszyć.

Rozdział 7

1. A gdy mur został odbudowany i wstawiłem wrota, gdy ustanowiono odźwiernych, śpiewaków i Lewitów; 2. Nad Jerozolimą postawiłem Chananiego, swojego brata, a Chananasza *ustanowiłem* dowódcą pałacu. On bowiem był wiernym człowiekiem i bał się Boga bardziej niż wielu *innych*; 3. I powiedziałem do nich: Niech nie otwierają bram Jerozolimy, aż słońce będzie dopiekać; a póki tam stoją, niech zamkną bramy i zaryglują je. Należy ustanowić straż spośród mieszkańców Jerozolimy,

każdego na jego posterunku i każdego naprzeciwko własnego domu. **4.** A miasto *było* przestronne i wielkie, ale ludu w jego murach było niewiele, a domy *jeszcze* nie zostały odbudowane. **5.** I mój Bóg położył mi na sercu, abym zebrał dostojników, przełożonych i lud, aby zostali spisani według rodowodów. Wtedy znalazłem księgę rodowodów tych, którzy pierwsi powrócili, a znalazłem w niej taki zapis. **6.** Oto ludzie tej prowincji, którzy przybyli z niewoli, dokąd zostali uprowadzeni, których uprowadził Nabuchodonozor, król Babilonu, a powrócili do Jerozolimy i do Judy, każdy do swego miasta. **7.** Przyszli z Zorobabelem, z Jeszua, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem i Baaną. Oto liczba mężczyzn ludu Izraela: **8.** Synów Parosza — dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9.** Synów Szefatiasza — trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10.** Synów Aracha — sześciuset pięćdziesięciu dwóch; **11.** Synów Pachat-Moaba, synów Jeszuy i Joaba — dwa tysiące ośmiuset osiemnastu; **12.** Synów Elama — tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13.** Synów Zattua — ośmiuset czterdziestu pięciu; **14.** Synów Zakkaja — siedmiuset sześćdziesięciu; **15.** Synów Binnuja — sześciuset czterdziestu ośmiu; **16.** Synów Bebaja — sześciuset dwudziestu ośmiu; **17.** Synów Azgada — dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18.** Synów Adonikama — sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19.** Synów Bigwaja — dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20.** Synów Adina — sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21.** Synów Atera, z linii Ezechiasza — dziewięćdziesięciu ośmiu; **22.** Synów Chaszuma — trzystu dwudziestu ośmiu; **23.** Synów Besaja — trzystu dwudziestu czterech; **24.** Synów Charifa — stu dwunastu; **25.** Synów z Gibeonu — dziewięćdziesięciu pięciu. **26.** Mężczyźni z Betlejem i Netofy — stu osiemdziesięciu ośmiu; **27.** Mężczyźni z Anatot — stu dwudziestu ośmiu; **28.** Mężczyźni z Bet-Azmawet — czterdziestu dwóch; **29.** Mężczyźni z Kiriath-Jearim, Kefiry i Beerot — siedmiuset czterdziestu trzech; **30.** Mężczyźni z Rama i Geba — sześciuset dwudziestu jeden; **31.** Mężczyźni z Mikmas — stu dwudziestu dwóch; **32.** Mężczyźni z Betel i Aj — stu dwudziestu i trzech; **33.** Mężczyźni z drugiego Nebo — pięćdziesięciu dwóch; **34.** Synów drugiego Elama — tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35.** Synów Charima — trzystu dwudziestu; **36.** Synów Jerycha — trzystu czterdziestu pięciu; **37.** Synów z Lod, Chadida i Ono — siedmiuset dwudziestu jeden; **38.** Synów Senai — trzy tysiące dziewięćdziesięciu trzydziestu. **39.** Kapłani: synów Jedajasza, z domu Jeszuy — dziewięćdziesięciu siedemdziesięciu trzech; **40.** Synów Immera — tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41.** Synów Paszchura — tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42.** Synów Charima — tysiąc siedemnastu. **43.** Lewici: synów Jeszuy, Kadmiela, z synów Hodwy — siedemdziesięciu czterech. **44.** Śpiewacy: synów Asafa — stu czterdziestu ośmiu. **45.** Odźwiernych: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja — stu trzydziestu ośmiu. **46.** Netinici: synowie Sichy, synowie Chaszufy, synowie Tabbaotha; **47.** Synowie Kerosa, synowie Sii, synowie Padona; **48.** Synowie Lebana, synowie Chagaby, synowie Szalmaja; **49.** Synowie Chanana, synowie Giddela, synowie Gachara; **50.** Synowie Reajasza, synowie Resina, synowie Nekody; **51.** Synowie Gazzama, synowie Uzzy, synowie Paseacha; **52.** Synowie Besaja, synowie Meunitów,

synowie Nefisytów; **53.** Synowie Bakbuka, synowie Chakufy, synowie Charchura; **54.** Synowie Baslita, synowie Mechidy, synowie Charszy; **55.** Synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Tamacha; **56.** Synowie Nesjacha, synowie Chatify; **57.** Synowie sług Salomona: synowie Sotaja, synowie Sofereta, synowie Peridy; **58.** Synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela; **59.** Synowie Szezatiasza, synowie Chaitila, synowie Poheret-Hassebaima, synowie Amona. **60.** Wszystkich Netinitów i synów sług Salomona — trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61.** A oto ci, którzy przybyli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan i Immer, ale nie mogli wykazać domu swoich ojców i swego potomstwa — *tego*, czy pochodzą z Izraela. **62.** Synów Delajasza, synów Tobiasza, synów Nekody — sześciuset czterdziestu dwóch. **63.** A z kapłanów: synowie Chobajasza, synowie Kosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadczyka i przybrał ich imię. **64.** Ci szukali swego spisu według rodowodu, ale nie znaleźli, toteż zostali wykluczeni z kapłaństwa. **65.** Tirsata zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, dopóki nie pojawi się kapłan z Urim i Tummim. **66.** Całe to zgromadzenie *liczyło* czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt *osób*; **67.** Nie licząc ich sług i służących, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieścioro siedmioro. A wśród nich *było* dwieście czterdzieścioro pięćset śpiewaków i śpiewaczek. **68.** Ich koni — siedemset trzydzieści sześć. Ich mułów — dwieście czterdzieści pięć. **69.** Wielbłądów — czterysta trzydzieści pięć. Osiłów — sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. **70.** A niektórzy z naczelników rodów dali na prace. Tirsata dał do skarbcza tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. **71.** Niekтары też z przedniejszych rodów dali do skarbcza na pracę dwadzieścia tysięcy drachm złota i dwa tysiące dwieście min srebra. **72.** A to, co dała reszta ludu, *wynosiło* dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **73.** Tak więc kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, część ludu, Netinici i cały Izrael osiedlili się w swoich miastach. A *gdy* nastał siódmy miesiąc, synowie Izraela mieszkali w swoich miastach.

Rozdział 8

1. Wówczas zebrał się cały lud jak jeden mąż na placu, który *był* przed Bramą Wodną, i powiedział do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby przyniósł księgę Prawa Mojżesza, które JAHWE nadał Izraelowi. **2.** Wtedy Ezdrasz, kapłan, przyniósł Prawo przed zgromadzenie mężczyzn i kobiet oraz wszystkich, którzy mogli słuchać i rozumieć, *a działo się* to pierwszego dnia siódmego miesiąca. **3.** I czytał je przed tym placem, który znajdował się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa, przed mężczyznami i kobietami oraz tymi, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były skupione na księdze Prawa. **4.** Ezdrasz, uczony w Piśmie, stanął na drewnianym podwyższeniu, które przygotowano na ten cel, a obok niego, po prawej stronie, stali: Mattitiasz, Szema, Ananiasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz, a po lewej *stronie*: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam. **5.** Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu — gdyż stał wyżej niż on — a gdy ją otworzył, cały lud powstał.

6. I Ezdrasz błogosławił JAHWE, wielkiemu Bogu, a cały lud, podnosząc ręce, odpowiadał: Amen! Amen! Potem skłonili głowy i oddali pokłon JAHWE, padając twarzą ku ziemi. 7. Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud prawa. A lud stał na swoim miejscu. 8. Czytali więc z księgi Prawa Bożego wyraźnie i wyjaśniali znaczenie tak, żeby zrozumiano to, co czytali. 9. Potem Nehemiasz, to *jest* Tirszata, i Ezdrasz, kapłan i uczony w Piśmie, oraz Lewici, którzy nauczali lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony JAHWE, waszemu Bogu. Nie smućcie się ani nie płaczcie. Cały lud bowiem płakał, słuchając słowa Prawa. 10. I powiedział im: Idźcie, jedzcie tłuste potrawy i pijcie słodki napój, i poślijcie porcje tym, którzy sobie *nic* nie przygotowali. Dzień ten jest bowiem święty dla naszego JAHWE. Dlatego nie smućcie się, gdyż radość JAHWE jest waszą siłą. 11. A Lewici uspokajali cały lud, mówiąc: Uciszcze się, bo ten dzień jest święty. Nie smućcie się. 12. Rozszedł się więc cały lud, aby jeść i pić, aby rozsyłać porcje i radować się bardzo, gdyż zrozumiał słowa, które mu ogłoszono. 13. Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i Lewici zebrali się wokół Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby zrozumieć słowa Prawa. 14. I znaleźli przepis w Prawie, które JAHWE nadał przez Mojżesza, aby synowie Izraela mieszkali w szałasach podczas święta siódmego miesiąca; 15. I aby ogłoszono i obwieszczono we wszystkich ich miastach i w Jerozolimie: Wejdźcie na górę i przynieście gałęzie oliwne, gałęzie sosnowe i gałęzie mirtowe, gałęzie palmowe i gałęzie drzew gęstych, abyście czynili szałas, jak jest napisane. 16. Lud więc wyszedł i przyniósł *je*, i czynił sobie szałas, każdy na swoim dachu, na swoich dziedzińcach, na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraima. 17. Całe zgromadzenie, wszyscy, którzy powrócili z niewoli, uczynili szałas i mieszkali w nich, gdyż synowie Izraela nie czynili tego od dni Jozuego, syna Nuna, aż do tego dnia. I panowała wielka radość. 18. I Ezdrasz czytał z księgi Prawa Bożego każdego dnia, od pierwszego dnia aż do ostatniego. Przez siedem dni obchodzili święto, a dnia ósmego *odbyło się* uroczyste zgromadzenie według zwyczaju.

Rozdział 9

1. A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się synowie Izraela i pościli *odziani* w wory oraz posypani prochem. 2. I potomstwo Izraela odłączyło się od wszystkich cudzoziemców, stanęli i wyznawali swoje grzechy i nieprawości swoich ojców. 3. Stali na swoim miejscu i czytali księgę Prawa JAHWE, swego Boga, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć dnia wyznawali *grzechy* i oddawali pokłon JAHWE, swemu Bogu. 4. Potem na podwyższeniu dla Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani i Kenani i wołali donośnym głosem do JAHWE, swego Boga. 5. Następnie Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz powiedzieli: Powstańcie i błogosławcie JAHWE, waszemu Bogu, na wieki wieków. I niech będzie błogosławione twoje chwalebne imię, wywyższone nad wszelkie błogosławieństwo i wszelką chwałę.

6. Ty, ty jedynie jesteś JAHWE. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko, ziemię i wszystko, co jest na niej, morza i wszystko, co w nich jest, ty też utrzymujesz to wszystko; a wojska niebios oddają tobie pokłon. **7.** Ty JAHWE jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama. Wyprowadziłeś go z Ur chaldejskiego i nadałeś mu imię Abraham. **8.** A uznałeś, że jego serce jest wierne przed tobą i zawarłeś z nim przymierze, że ziemię Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I dotrzymałeś swojego słowa, bo jesteś sprawiedliwy. **9.** Widziałeś utrapienie naszych ojców w Egipcie i wysłuchałeś ich wołania nad Morzem Czerwonym. **10.** Dokonałeś znaków i cudów na faraonie, na wszystkich jego sługach i na całym ludzie jego ziemi. Wiedziałeś bowiem, że zuchwale postępowali z nimi. I w ten sposób uczyniłeś *wielkim* swoje imię, jak to *jest* dzisiaj. **11.** Rozdzieliłeś morze przed nimi, a oni przeszli przez środek morza po suchej ziemi; ścigających ich wrzuciłeś zaś w głębię jak kamień w wody wzburzone. **12.** I słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia w nocy, aby oświetlić im drogę, którą mieli iść. **13.** Potem zstąpiłeś na górę Synaj i mówiłeś do nich z nieba. Dałeś im sprawiedliwe sądy, słuszne prawa, dobre ustawy i przykazania. **14.** Oznajmiłeś im swój święty szabat i nadałeś im przykazania, ustawy i prawa przez swego sługę Mojżesza. **15.** Dałeś im też chleb z nieba, kiedy byli głodni, i wyprowadziłeś im wodę ze skały, kiedy byli spragnieni. Rozkazałeś im wejść do ziemi, którą przysiągłeś im dać w posiadanie. **16.** Ale oni i nasi ojcowie zuchwale sobie postąpili i uczynili twardym swój kark, i nie słuchali twoich przykazań. **17.** Odmówili posłuszeństwa i nie pamiętali o twoich cudach, które dla nich czyniłeś, ale uczynili twardym swój kark i w swoim buncie ustanowili sobie wodza, aby wrócić do swojej niewoli. Lecz ty jesteś Bogiem przebaczenia — łaskawym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i *pełnym* wielkiej dobroci — i nie opuściłeś ich. **18.** Nawet gdy uczynili sobie lanego cielca i powiedzieli: To jest twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw; **19.** Ty jednak w swoim wielkim miłosierdziu nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, prowadząc ich na drodze, ani słup ognisty w nocy, oświetlając ich i drogę, którą mieli iść. **20.** Ponadto dałeś *im* swego dobrego ducha, aby ich pouczał; swojej manny od ich ust nie odjąłeś i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. **21.** I tak przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustyni i niczego im nie brakowało; ich szaty nie starzały się, a ich nogi nie puchły. **22.** Dałeś im królestwa i narody i rozmieściłeś ich po zakątkach, tak że posiedli ziemię Sichona, ziemię króla Heszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. **23.** Ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie i wprowadziłeś ich do ziemi, którą obiecałeś ich ojcom, *mówiąc*, że wejdą, aby ją posiąść. **24.** Weszli więc synowie i posiedli tę ziemię, gdy poniżyłeś przed nimi mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków, których wydałeś w ich ręce, oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według swojej woli. **25.** Zdobyli warowne miasta i tłustą ziemię i posiedli domy pełne wszelkich dóbr, wykopane studnie, winnice, oliwniki i drzewa owocowe w obfitości. Jedli do syta i utyli, i rozkoszowali się w twojej wielkiej dobroci. **26.** Ale stali się oporni i zbuntowali się, rzucili twoje Prawo za siebie, zabili twoich proroków, którzy świadczyli przeciwko nim, aby ich nawrócić do ciebie, i dopuszczali się

wielkich bluźnierstw. **27.** Wydałeś ich więc w ręce ich wrogów, którzy ich uciskali. A gdy w czasie swego ucisku wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchałeś ich i według swego wielkiego miłosierdzia dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. **28.** Lecz gdy mieli spokój, znowu czynili zło przed tobą. Dlatego pozostawiłeś ich w ręce ich wrogów, aby panowali nad nimi. Lecz gdy *znowu* zawracali i wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchiwałeś ich i wielokrotnie wybawiałeś ich według swojej litości. **29.** I świadczyłeś przeciwko nim, aby ich nawrócić ku twojemu Prawu. Oni jednak zuchwale postępowali i nie słuchali twoich przykazań, i grzeszyli przeciwko twoim sądom, przez które — jeśli człowiek je zachowa, będzie żył. Odwracali plecy, czynili twardym swój kark i nie chcieli słuchać. **30.** Przez wiele lat znosiłeś ich, świadcząc przeciwko nim przez swego Ducha za pośrednictwem swoich proroków, lecz nie chcieli słuchać. Wtedy wydałeś ich w ręce narodów tych ziem. **31.** Ale ze względu na swoje wielkie miłosierdzie nie wyniszczyłeś i nie opuściłeś ich, gdyż jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32.** Teraz więc, nasz Boże, Boże wielki, potężny i wzbudzający grozę, dotrzymujący przymierza i miłosierdzia, niech nie wyda ci się małe całe utrapienie, które przyszło na nas, na naszych królów, na naszych książąt, na naszych kapłanów, na naszych proroków, na naszych ojców i na cały twój lud, od czasów królów Asyrii aż do dziś. **33.** Aczkolwiek ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co nam przyszło, bo postąpiłeś sprawiedliwie, a my postąpiliśmy niegodziwie. **34.** Nasi królowie, nasi książęta, nasi kapłani i nasi ojcowie nie wypełnili twojego prawa ani nie przestrzegali twoich przykazań i świadectw, przez które świadczyłeś przeciwko nim. **35.** Oni bowiem, *żyjąc* w swoim królestwie, pośród twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, w ziemi przestronnej i tłustej, którą im dałeś, nie służyli tobie ani nie odwrócili się od swoich niegodziwych uczynków. **36.** Oto jesteśmy dziś niewolnikami w ziemi, którą dałeś naszym ojcom, aby jedli jej owoc i dobra, oto jesteśmy niewolnikami. **37.** Ona *wydaje* obfite plony królom, których ustanowiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni panują nad naszym ciałem i nad naszym bydłem według swojej woli, a my jesteśmy w wielkim ucisku. **38.** W związku z tym wszystkim zawieramy mocne przymierze i zapisujemy *je*, a nasi książęta, Lewici i kapłani pieczętują je.

Rozdział 10

1. A oto *ci*, którzy pieczętowali: Nehemiasz, Tirszata, syn Chakaliasza, następnie Sedekiasz; **2.** Serajasz, Azariasz, Jeremiasz; **3.** Paszchur, Amariasz, Malkiasz; **4.** Chattusz, Szebaniasz, Malluk; **5.** Charim, Meremot, Obadiasz; **6.** Daniel, Ginneton, Baruch; **7.** Meszullam, Abiasz, Mijamin; **8.** Maazjasz, Bilgaj i Szemajasz. To *byli* kapłani. **9.** A Lewici: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj, *jeden* z synów Chenadada, Kadmiel; **10.** I bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan; **11.** Mika, Rechob, Chaszabiasz; **12.** Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz; **13.** Hodiasz, Bani i Beninu. **14.** Naczelnicy ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani; **15.** Bunni, Azgad, Bebaj; **16.** Adoniasz, Bigwaj, Adin; **17.** Ater, Ezechiasz, Azzur; **18.** Hodiasz, Chaszum, Besaj; **19.** Charif, Anatot, Nebaj; **20.** Magpiasz, Meszullam, Chezir; **21.** Meszezabeel, Sadok, Jaddua; **22.** Pelatiasz, Chanan, Anajasz; **23.** Ozeasz, Chananiaasz, Chaszub;

24. Hallochesz, Pilcha, Szobek; **25.** Rechum, Chaszabna, Maasejasz; **26.** I Achiasz, Chanan, Anan; **27.** Malluk, Charim i Baana. **28.** A pozostali z ludu, kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netinici i wszyscy, którzy odłączyli się od narodów tych ziem do prawa Bożego: ich żony, synowie i córki, każdy zdolny i rozumny; **29.** Przyłączyli się do swoich braci i do swoich dostojników, *zobowiązując* się pod klątwą i przysięgą, że będą postępować według prawa Bożego, które zostało nadane przez Mojżesza, sługę Boga, że będą zachowywać i wypełniać wszystkie przykazania JAHWE, naszego Pana, oraz jego sądy i ustawy; **30.** I że nie damy naszych córek narodom tej ziemi ani ich córek nie weźmiemy dla naszych synów. **31.** A jeśli ludy tej ziemi będą przynosiły na sprzedaż w dzień szabatu *jakikolwiek* towar albo zboże, nie będziemy brać od nich w szabat ani w święto. Siódmego roku zaniechamy *uprawy ziemi* oraz żądania wszelkiego długu. **32.** Ustanowiliśmy sobie też zobowiązanie, że *każdego* roku będziemy dawać jedną trzecią sykla na służbę w domu naszego Boga; **33.** Na chleb pokładny, na nieustanną ofiarę z pokarmów, na nieustanne całopalenia, w szabaty, w dni nowiu, w święta uroczyste, na rzeczy święte, na przebłagalne ofiary za grzech dla Izraela i na wszelkie prace w domu naszego Boga. **34.** Rzuciliśmy też losy w sprawie ofiary drewna: kapłani, Lewici i lud, aby przynoszono je do domu naszego Boga według rodów, rokrocznie w oznaczonym czasie, aby było spalane na ołtarzu JAHWE, naszego Boga, jak jest napisane w Prawie. **35.** *Będziemy* też rokrocznie przynosić do domu JAHWE pierwociny naszej ziemi i pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa; **36.** I pierworodnych naszych synów, pierworodne naszego bydła, jak jest napisane w Prawie, i pierworodne naszych wołów i owiec — będziemy przynosić do domu naszego Boga, do kapłanów służących w domu naszego Boga. **37.** Również pierwociny naszych ciast i ofiar podniesionych, owoc wszelkiego drzewa, moszczu i oliwy — przyniesiemy *to* do kapłanów, do komnat domu naszego Boga, a dziesięcinę naszej ziemi do Lewitów, aby ci Lewici otrzymali dziesięcinę z naszej pracy we wszystkich miastach. **38.** Kapłan, syn Aarona, będzie z Lewitami, gdy będą oni pobierać dziesięcinę. A Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu naszego Boga, do komnat skarbca. **39.** *Do tych* bowiem komnat synowie Izraela i Lewiego mają przynosić ofiarę zboża, moszczu i oliwy, *tam* gdzie są naczynia świątyni, kapłani pełniący służbę, odźwierni i śpiewacy. Tak oto nie zaniedbamy domu naszego Boga.

Rozdział 11

1. Przełożeni ludu zamieszkali więc w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy, aby wyznaczyć jednego z dziesięciu na zamieszkanie w Jerozolimie, w świętym mieście, a dziewięciu pozostałych w *innych* miastach. **2.** I lud błogosławił wszystkim mężczyznom, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie. **3.** Oto naczelnicy tej prowincji, którzy zamieszkali w Jerozolimie — ale w innych miastach Judy mieszkali Izraelici, kapłani, Lewici, Netinici i synowie sług Salomona, każdy w swojej posiadłości, w swoim mieście: **4.** I tak w Jerozolimie mieszkali *niektórzy* z synów Judy i Beniamina. Z synów Judy: Ataja, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amarasza, syna Szezatiasza, syna Mahalaleela

z synów Peresa; **5.** Także Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chasajasza, syna Chadajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, syna Szilonity. **6.** Wszystkich synów Peresa mieszkających w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu dzielnych mężczyzn. **7.** A to są synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Jesajasza; **8.** A po nim Gabbaj, Sallaj, *razem* dziewięciuset dwudziestu ośmiu. **9.** I Joel, syn Zikriego, był ich przełożonym, a Juda, syn Senua, był *postawiony jako* drugi nad miastem. **10.** Z kapłanów: Jedajasz, syn Jojariba, i Jachyn; **11.** Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba — był on przełożonym domu Bożego. **12.** I ich bracia, którzy pełnili służbę w domu — razem ośmiuset dwudziestu dwóch. Potem Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza. **13.** I jego bracia, naczelnicy rodów — dwustu czterdziestu dwóch. I Amaszaj, syn Asareel, syna Achzaja, syna Meszillemta, syna Immera. **14.** I ich bracia, dzielni wojownicy — stu dwudziestu ośmiu. Ich przełożonym był Zabdiel, syn Haggadolima. **15.** A z Lewitów: Szemejasz, syn Chaszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. **16.** Szabbetaj i Jozabad, z przełożonych Lewitów, *byli* odpowiedzialni za służbę na zewnątrz domu Bożego. **17.** A Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, kierował pieśń dziękczynną przy modlitwie. A Bakbukiasz był drugim spośród swoich braci, potem Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna. **18.** Wszystkich Lewitów w świętym mieście *było* dwustu osiemdziesięciu czterech. **19.** Odźwierni: Akkub, Talmon i ich bracia, którzy trzymali straż przy bramach — razem stu siedemdziesięciu dwóch. **20.** A pozostali z Izraela, z kapłanów i z Lewitów *mieszkali* we wszystkich miastach Judy, każdy w swoim dziedzictwie. **21.** Ale Netinici mieszkali na Ofelu, a Sicha i Giszpa *stali* na czele Netinitów. **22.** Przełożonym nad Lewitami w Jerozolimie *był* Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki. *Ci* z synów Asafa *byli* śpiewakami przy służbie w domu Bożym. **23.** *Istniał* bowiem co do nich rozkaz króla, wyznaczający śpiewakom dzienną porcję na ich utrzymanie. **24.** Petachiasz, syn Meszezabeela, z synów Zeracha, syna Judy, *był* przy boku króla w każdej sprawie dotyczącej ludu. **25.** A co do wsi i ich pól, niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriati-Arba i przynależnych do niego wsiach, w Dibonie i przynależnych do niego wsiach oraz w Jekkabseel i przynależnych do niego wsiach; **26.** W Jeszua, Moladzie i Bet-Pelet; **27.** W Chasar-Szual i w Beer-Szebie i przynależnych do niej wsiach; **28.** W Siklag i w Mekona i przynależnych do niego wsiach; **29.** W En-Rimmon, Sorea i Jarmut; **30.** W Zanoach i w Adullam i przynależnych do nich wsiach, w Lakisz i na przynależnych do niego polach i w Azece i przynależnych do niej wsiach. Mieszkali więc od Beer-Szeby aż do doliny Hinnom. **31.** Synowie Beniamina z Geba *mieszkali* w Mikmas, Ajja i w Betel i przynależnych do niego wsiach; **32.** W Anatot, Nob i Anania; **33.** W Chasor, Rama i Gittaim; **34.** W Chadid, Seboim i Neballat; **35.** W Lod i Ono, i w Dolinie Rzemieślników. **36.** A spośród Lewitów *mieszkali niektórzy* w działach Judy i Beniamina.

Rozdział 12

1. A oto kapłani i Lewici, którzy przybyli z Zorobabelem, synem Szealtiel, i z Jeszua: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz; 2. Amariasz, Malluk, Chattusz; 3. Szekanasz, Rechum, Meremot; 4. Iddo, Ginneton, Abiasz; 5. Mijamin, Maadasz, Bilga; 6. Szemajasz, Jojarib, Jedajasz; 7. Sallu, Amok, Chilciasz, Jedajasz. To *byli* przedniejsi z kapłanów i ze swoich braci za dni Jeszuy. 8. A Lewici: Jeszua, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda i Mattaniasz, który wraz z braćmi kierował *śpiewem pieśni dziękczynnych*. 9. A Bakkubiasz i Unni, ich bracia, *stali* naprzeciw nich w *swoich* służbach. 10. Jeszua spłodził Jojakima, a Jojakim spłodził Eliasziba, a Eliaszib spłodził Jojadę; 11. Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jadduę. 12. A za dni Jojakima naczelnikami rodu byli *następujący* kapłani: z Serajasza — Merajasz, z Jeremiasza — Chananasz; 13. Z Ezdrasza — Meszullam, z Amariasza — Jehochanan; 14. Z Malluki — Jonatan, z Szebaniasza — Józef; 15. Z Charima — Adna, z Merajota — Chelkaj; 16. Z Iddo — Zachariasz, z Ginneto — Meszullam; 17. Z Abiasza — Zikri, z Miniamina i Moadiasza — Piltaj; 18. Z Bilgi — Szammua, z Szemajasza — Jonatan; 19. A z Jojariba — Mattenaj, z Jedajasza — Uzzi; 20. Z Sallaj — Kallaj, z Amoka — Eber; 21. Z Chilciasza — Chaszabiasz, z Jedajasza — Netanaeel. 22. Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy Lewici zostali spisani jako naczelnicy rodów, a także kapłani, aż do panowania Dariusza Persa. 23. Synowie Lewiego, naczelnicy rodów, *zostali* spisani w księdze kronik aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. 24. Naczelnikami Lewitów *byli*: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jeszua, syn Kadmiela, i ich bracia, którzy stali naprzeciw nich, straż przy straży, aby chwalić i dziękować, według rozkazu Dawida, męża Bożego. 25. Mattaniasz i Bakkubiasz, Obadasz, Meszullam, Talmon i Akkub *jako* odźwierni trzymali straż przy składnicach u bram. 26. Ci *żyli* za dni Jojakima, syna Jeszuy, syna Joadaka, i za dni namiestnika Nehemiasza i Ezdrasza, kapłana i uczonego w Piśmie. 27. I na poświęcanie muru Jerozolimy odszukano Lewitów ze wszystkich ich miejsc, aby ich przyprowadzić do Jerozolimy, by mogli obchodzić poświęcenie z radością, dziękczynieniem, przy śpiewaniu, cymbałach, cytrach i harfach. 28. Zgromadzili się więc synowie śpiewaków, z równin wokół Jerozolimy i ze wsi Netofatytów; 29. Także z domu Gilgal, z pól Geba i z Azmawet. Śpiewacy bowiem zbudowali sobie wsie wokół Jerozolimy. 30. Wtedy kapłani i Lewici oczyścili się, po czym oczyścili też lud, bramy i mur. 31. Następnie kazałem przełożonym Judy wstąpić na mur i ustawiłem dwa wielkie zespoły dziękczynne, z których *jeden* szedł po murze na prawo, w kierunku Bramy Gnojnnej. 32. Za nim szedł Hoszajasz i połowa przełożonych Judy; 33. Także Azariasz, Ezdrasz i Meszullam; 34. Juda, Beniamin, Szemajasz i Jeremiasz; 35. Potem *szli* z trębami niektórzy z synów kapłanów, *mianowicie*: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; 36. I jego bracia: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, uczony w Piśmie, *szedł* przed nimi. 37. Następnie przy Bramie Źródlanej, która *była* naprzeciw nich, szli po schodach miasta Dawida, które prowadzą na mur, znad domu Dawida aż do Bramy Wodnej na wschodzie. 38. A drugi zespół dziękczynny, a ja za nim, szedł po murze w lewo z drugą połową *przełożonych*, od Wieży Pieców aż do

Muru Szerokiego; **39.** I znad Bramy Efraima, nad Bramą Starą, nad Bramą Rybną, obok Wieży Chananeela i Wieży Mea, aż do Bramy Owczej. I stanęli u Bramy Więziennej. **40.** A tak stanęły oba zespoły dziękczynne w domu Bożym, a wraz z nimi ja i połowa przełożonych ze mną. **41.** Także kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Michajasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz, z trąbami; **42.** I Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Śpiewacy głośno śpiewali, a Jizrachiasz był *ich* kierownikiem. **43.** Tego dnia składali także wielkie ofiary i radowali się. Bóg bowiem dał im wielką radość. Również kobiety i dzieci radowały się, a radość Jerozolimy słyszać było z daleka. **44.** W tym czasie ustanowiono mężczyzn nad składnicami dla skarbów, ofiar, pierwocin i dziesięcin, aby w nich zgromadzono dla kapłanów i Lewitów udziały przyznane im przez Prawo z pól miejskich. Juda bowiem cieszył się z powodu kapłanów i Lewitów pełniących służbę; **45.** I śpiewacy i odźwierni pełnili służbę dla swego Boga i służbę oczyszczenia, według rozkazu Dawida *i* jego syna Salomona. **46.** Już bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, *byli ustanowieni* przełożeni nad śpiewakami oraz *były ustalone* pieśni pochwalne i dziękczynienia dla Boga. **47.** Cały Izrael więc za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawał porcje śpiewakom i odźwiernym na codzienne utrzymanie. Oddawali Lewitom to, co poświęcili, Lewici zaś oddawali *to* synom Aarona.

Rozdział 13

1. W tym dniu odczytano wobec ludu *fragment* z księgi Mojżesza. I znaleziono w niej zapis o tym, że Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do zgromadzenia Bożego; **2.** Ponieważ nie wyszli synom Izraela na spotkanie z chlebem i wodą, lecz wynajęli przeciwko nim Balaama, aby ich przeklął. Nasz Bóg jednak przemienił przekleństwo w błogosławieństwo. **3.** A gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich mieszanego pochodzenia. **4.** Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib, przełożony nad komnatą domu naszego Boga, spowinowacony z Tobiaszem; **5.** Przygotował dla niego wielką komnatę, w której składano wcześniej ofiary z pokarmów, kadzidło, naczynia, dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przysługujące Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. **6.** Ale przy tym wszystkim nie było mnie w Jerozolimie, gdyż w trzydziestym drugim roku Artakserksesa, króla Babilonu, przyszedłem do króla, a po *pewnym* czasie wyprosiłem od króla zezwolenie *na powrót*; **7.** A gdy przybyłem do Jerozolimy, dowiedziałem się o występku, którego dopuścił się Eliaszib na korzyść Tobiasza — *o tym*, że przygotował dla niego komnatę w dziedzińcach domu Bożego. **8.** A to bardzo mnie oburzyło. Wyrzuciłem więc wszystkie sprzęty domu Tobiasza z komnaty. **9.** Kazałem wtedy oczyścić te komnaty i z powrotem wniosłem tam sprzęty domu Bożego, dary i kadzidło. **10.** Dowiedziałem się także, że Lewitom nie dostarczono ich przydziałów, a Lewici i śpiewacy, którzy wykonywali pracę, rozbiegli się, każdy do swojego pola. **11.** Zgromiłem więc przełożonych, mówiąc: Czemu dom Boży jest opuszczony? Potem zebrałem ich i postawiłem na ich stanowiskach. **12.** A cały Juda przyniósł dziesięciny ze zboża, moszczu i oliwy do składnic. **13.** I nad składnicami ustanowiłem

dozorcami Szelemiasza, kapłana, Sadoka, uczonego w Piśmie, i Pedajasza, z Lewitów. Do pomocy *mieli* Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza. Oni bowiem uchodzili za wiernych, a ich obowiązkiem było rozdzielanie *przydziałów* swoim braciom. **14.** Wspomnij na mnie, mój Boże, za to i nie wymazuj moich dobrych uczynków, których dokonałem dla domu swojego Boga i dla jego służb. **15.** W tych dniach widziałem w Judzie ludzi tłoczących prasy w szabat i noszących snopy, które kładli na osły, także winogrona, figi i wszelkie ciężary, które przywozili do Jerozolimy w dzień szabat. I zgromiłem ich *za to*, że w ten dzień sprzedają żywność. **16.** Także Tyryjczycy, którzy tam mieszkali, przynosili ryby i wszelki towar, a sprzedawali w szabat synom Judy i w Jerozolimie. **17.** Dlatego zgromiłem przełożonych w Judzie i powiedziałem do nich: Cóż to jest za nieprawość, której się dopuszczacie, bezczeszcząc dzień szabat? **18.** Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co nasz Bóg sprowadził całe to nieszczęście na nas i na to miasto? A wy ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, bezczeszcząc szabat. **19.** A gdy mrok okrył bramy Jerozolimy przed szabatem, rozkazałem zamknąć wrota. Nakazałem też, aby ich nie otwierać aż dopiero po szabacie. Postawiłem również *niektórych* z moich sług przy bramach, aby nie wnoszono żadnych ciężarów w dzień szabat. **20.** Tak więc handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy poza Jerozolimą. **21.** Świadczyłem przeciwko nim i powiedziałem do nich: Dlaczego nocujecie przy murze? Jeśli uczynicie to jeszcze raz, podniosę rękę na was. *I tak* od tego czasu nie przychodzili już w szabat. **22.** Następnie rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili i przyszli czuwać przy bramach, aby uświęcić dzień szabat. I pamiętaj mnie za to, mój Boże, i zmiłuj się nade mną według obfitości swojego miłosierdzia. **23.** W tych dniach widziałem też Żydów, którzy pojęli sobie żony aszdodskie, ammonickie i moabskie. **24.** A połowa ich dzieci mówiła w języku aszdodskim, nie umiając mówić po hebrajsku, ale *każdy* według języka swego narodu. **25.** Dlatego zgromiłem ich i przekląłem, a niektórych z nich biłem, wyrwałem ich włosy i zaprzysięgałem ich na Boga: Nie wydawajcie swoich córek ich synom ani nie bierzcie ich córek dla waszych synów ani dla siebie. **26.** Czy nie przez to zgrzeszył Salomon, król Izraela? A przecież wśród wielu narodów nie było króla jak on, był umiłowany przez swego Boga, a Bóg ustanowił go królem nad całym Izraelem. A przecież nawet jego przywiodły do grzechu cudzoziemskie kobiety. **27.** Czyż i wam pozwolimy na to, abyście dopuszczali się tego wielkiego zła i grzeszyli przeciwko naszemu Bogu, pojmując za żony cudzoziemki? **28.** A *jeden* z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Wygnałem go więc od siebie. **29.** Zapamiętaj im, mój Boże, że splamili kapłaństwo i przymierze z kapłanami i Lewitami. **30.** I oczyściłem ich od wszelkiego cudzoziemca, i ustaliłem obowiązki kapłanom i Lewitom, każdemu w swojej służbie; **31.** I *przepisy* dotyczące ofiary drewna w ustalonym czasie, a także pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, dla *mojego* dobra.